Szanowny Panie Prezesie (tekst oryginalny):

Jest mi niezmiernie przykro, że najpierw ograbił Pan nasz klub z 50 000,00 złotych za dziką kartę, gdy drugi klub zapłacił za nią 1 000,00 złotych, a teraz nie wywiązuje się Pan z uchwały walnego zgromadzenia, która zobowiązała Pana do przeznaczenia kwoty 50 000,00 złotych na wyjazdy dla zawodników KST ENERGA - MANEKIN TORUŃ na zawody międzynarodowe.

Nie dość, że nie pojechali na żadne to teraz chce Pan jeszcze na nich zarabiać będąc organizatorem i każe za nie płacić.

To są zawodnicy, którzy kilka dni temu zdobyli drużynowe Mistrzostwo Polski Juniorów.

Czy nie warto by było za ten sukces ich wynagrodzić i pokryć koszty udziału w turnieju w Cetniewie.

Panie Prezesie jest mi niezmiernie przykro, że taki człowiek jak Pan,

którego tenis stołowy i jego rozwój w naszym kraju zupełnie nie interesuje piastuje to stanowisko.

Mam tylko nadzieję, że Pana dni jako Prezesa PZTS są już policzone, a delegaci podczas zbliżających się wyborów będą mieli oczy szeroko otwarte i dla dobra naszej dyscypliny nie pozwolą na ponowny wybór człowieka takiego pokroju jak Pan.

Krzysztof Piotrowski

Komentarz:

Ps. i co pan na to panie prezesie Waldowski?